

Grzegorz Szpila  
(Uniwersytet Jagielloński, Kraków,  
e-mail: grzegorz.szpila@uj.edu.pl)  
ORCID: 0000-0003-4960-6065

DOI: 10.33896/PorJ.2020.7.7

## **WSPÓŁCZESNA POLSKA PAREMIOGRAFIA DLA DZIECI**

### **WSTĘP**

Celem nadrzędnym niniejszego artykułu jest wypełnienie luki w polskich badaniach paremiograficznych – opisanie stanu współczesnej paremiografii skierowanej do najmłodszych polskich odbiorców. Zadaniem analizy nie jest recenzowanie słowników, ale przedstawienie na ich podstawie dominujących podejść do wyboru przysłów, ich prezentacji w słownikach, ilustracji ich znaczeń i funkcji. Niniejsza analiza porusza także kwestię celów stawianych sobie przez twórców słowników oraz sposobów korzystania z leksykonów paremii przez najmłodszych odbiorców. Niemniej nie sposób przy takiej okazji uciec od oceny słuszności pewnych rozwiązań leksykograficznych w kontekście ogólniejszych zasad metaparemiograficznych oraz charakterystyki specyficznej grupy odbiorców słowników.

### **SŁOWNIKI – CELE, ZAWARTOŚĆ, ODBIORCY**

Polski rynek wydawniczy w zakresie paremiografii oferuje odbiorcom oraz badaczom przysłów wiele pozycji. Przysłowia rejestrowane są zarówno w słownikach ogólnych, jak i specjalistycznych. Do tych ostatnich należą przede wszystkim słowniki frazeologiczne oraz te najwięcej wyspecjalizowane, czyli zbiory paremiczne. Ten ostatni rodzaj słowników stanowi przedmiot moich rozważań. Do analizy wybrałem 16 zbiorów przysłów<sup>1</sup> skierowanych do dzieci wydanych w latach 2009–2018.<sup>2</sup> Można zaryzykować twierdzenie, że prace leksykograficzne tego typu przewyższają liczbowo zbiory ogólne przysłów. Nie wiem, czym można wytłumaczyć tak dużą liczbę pozycji z przysłowiami dla dzieci: nie są mi

---

<sup>1</sup> W tekście posługuję się nadanymi wszystkim słownikom skrótami, których wykaz znajduje się na końcu artykułu.

<sup>2</sup> Jedynie *PZCP* nie podaje daty publikacji.

znane dane ze sprzedaży takich pozycji, co mogłoby wskazywać w jakiejś mierze na popularność tego typu książek; nieznane mi są polskie badania (bo chyba nie istnieją) ani nad przydatnością takich pozycji w uczeniu dzieci przysłów, ani nad sposobami ich wykorzystania przez ich głównych adresatów, którymi, oprócz dzieci, są rodzice i nauczyciele.<sup>3</sup> Próbując wytłumaczyć stosunkowo dużą liczbę dzieł paremiograficznych dla dzieci, można jedynie (na wstępnym etapie badań nad tym zjawiskiem) polegać na informacjach zawartych w słownikach. Te jednak nie dostarczają bezpośrednich odpowiedzi na pytania o przydatność takich prac. Można jedynie stwierdzić, że słowniki tego typu mają służyć przede wszystkim wyjaśnianiu znaczeń przysłów, opisaniu ich podstawowych funkcji, sposobów i typowych sytuacji, w których są używane. Autorzy zbiorów paremicznych dążą do tego, aby za pomocą ich prac odbiorca docelowy poznawał polskie przysłowia. To życzenie wyrażone jest *explicite* na okładce *KPP*: „[d]zięki tej książce dzieci zrozumieją znaczenie polskich przysłów i powiedzeń”, innymi słowy: dzieci mogą poznać znaczenie przysłowia „Dobra żona – męża korona”, czyli ‘Dobra żona pomaga mężowi we wszystkim. Jej wsparcie sprawia, że odnosi sukcesy i jest szczęśliwy’ [KPP, 26]. Obok nauki przysłów pozycje te mają zapewnić dzieciom także zabawę, choćby poprzez celowe przekształcanie przysłów (por. antyprzysłowia w *GSP*). Choć większość słowników w ogóle nie odnosi się do kwestii celów, jakim mają służyć, te, które w jakiś sposób odnoszą się do tego zagadnienia, tak właśnie swoje cele określają [por. *GSP*, *KPCTZ*, *ZPZPB*].

Omawiane tu publikacje dla dzieci rzadko nazywają się słownikami – i słusznie. Z 16 pozycji tylko trzy zawierają w swoich tytułach nazwę *słownik* [*ISP*, *ISPG*, *MPSP*], z kolei inne trzy noszą górnolotną nazwę *księga*, nawiązującą być może do biblii polskich przysłów, czyli *Nowej księgi przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* pod red. J. Krzy-

---

<sup>3</sup> Dokładniejsze przyjrzenie się analizowanym pozycjom może wyjaśnić przyczynę mnogości wydawanych w Polsce książek tego typu. Słownikiem włączonym do korpusu analizowanych książek są *PPD* wydane w roku 2014, autorstwa Krzysztofa Żywczaka. Ten sam autor publikuje kolejną pozycję, pod tytułem *Przysłowia dla dzieci*, w roku 2015. Choć autor zmodyfikował tytuł, treść książki nie została w ogóle zmieniona. W roku 2017 ten sam autor wydaje książeczkę *Przysłowia polskie*, która jest skróconą wersją dwóch poprzednich (wszystkie trzy wydane przez to samo wydawnictwo). W roku 2018 ukazują się *Przysłowia polskie* w nowym wydawnictwie „Dragon”, tego samego autora i z tą samą zawartością co wcześniejsze. W końcu, w roku 2019, wychodzą *Przysłowia polskie dla dzieci*. Tym razem autor kooperuje z dwoma innymi osobami, aczkolwiek wybór i opis przysłów się nie zmienia (odświeżono książeczkę jedynie nowymi rysunkami) – ta ostatnia pozycja jest z kolei skróconą wersją omawianej w tym artykule *SPPR*. Warto dodać, że trzy ostatnie pozycje są zawsze pierwszymi wydaniem (dwie pierwsze, w tym *PPD*, nie podają wydania). W mojej analizie nie uwzględniłam tych czterech edycji, uznając je za specyficzny rodzaj autozapóźnienia, którego kolejnych odsłon nie warto analizować. Podobnej zależności można się dopatrzeć między *MPSP* a *ISPG*.

żanowskiego (por. zbiór przysłów Adalberga, Kolberga). Jedna pozycja [SPPR] zawiera słowo *skarbnica*, odsyłające czytelnika do wartości przedstawianego (paremicznego i rymowanego) materiału; inna [CJ] nazwana została po prostu zbiorem. Pozostałe pozycje noszą różne nazwy, albo stanowiące bezpośrednie odwołania do charakteru zgromadzonych jednostek (przysłowie, powiedzenie – *PP*, *PPD*, *PPG*, *PPRD*, *PSCP*), albo zaznaczające charakter zbioru poprzez przekształcenie istniejącego przysłowia (*Mądra głowa zna przysłowia*) lub użycie frazeologizmu (*Z przysłowiami za pan brat*), albo wyróżniające się oryginalnym i chwytliwym sformułowaniem (*Gdy przy słowie jest przysłowie*).

Można powiedzieć, że wszystkie zbiory określają typ zawartych w nich jednostek. Nie wszystkie jednak piszą o ich charakterze w wyczerpujący sposób, bo też nie ma w megastrukturze tych książek miejsca na rozważania teoretyczne. Omawiane przeze mnie zbiory koncentrują się przede wszystkim na makrostrukturze i mikrostrukturze, czyli, w skrócie, informacji o przysłowiach i ich układzie w części zasadniczej słownika. Megastruktura wszystkich pozycji, z wyjątkiem *GSP*, *KPP*, *GSP* i *ISP*, które zawierają pewną formę wstępu, sprowadza się właściwie tylko do okładek, na których pokrótce autorzy przedstawiają swoje zbiory. Tak więc jedyną informację na temat celów, zawartości, przeznaczenia, ewentualnego wykorzystania można uzyskać, czytając bardzo krótkie notki na ostatniej stronie okładki każdej książki. Oprócz własnej analizy materiału i spekulacji co do innych aspektów tych pozycji badacz nie może posiłkować się informacjami odautorskimi. Z dostępnych danych można jednak wyciągnąć kilka następujących wniosków.

Większość słowników określa charakter prezentowanych jednostek. Wszystkie zbiory oprócz *ZPZPB* nazywają jednostki przysłowiami [*GSP*, *IKP*, *ISPG*, *MPSP*, *PPD*, *PPG*, *PPRD*, *PZCP*], przysłowiami i porzekadłami [*ISP*], przysłowiami i powiedzonkami [*PP*, *KPCTZ*], przysłowiami i powiedzeniami [*KPP*]. Tylko jeden słownik przyznaje się do zamieszczenia frazeologizmów obok przysłów [*MGZM*]. Dodatkowo, co ważne dla dalszych rozważań, autorzy kwalifikują zebrany materiał, nazywając go „popularnymi przysłowiami” [*PPG*], „znanymi i powtarzanymi przysłowiami” [*PZCP*], „znanymi przysłowiami i powiedzonkami” [*PP*], „tradycyjnymi przysłowiami” [*PPD*], „najczęściej stosowanymi przysłowiami” [*ISP*], „najważniejszymi i najciekawszymi” [*ISPG*, *MPSP*]. Ciekawe, że tylko dwa zbiory podkreślają, że przedstawiają „polskie przysłowia” [*PPD*, *PPRD*], choć wszystkie obejmują polski materiał paremiczny.

Najobszerniejszymi zbiorami przysłów są *ISPG* – 786 przysłów, *KPP* – 843 jednostki paremiczne (w tym 30% frazeologizmów), *MPSP* – 540 paremii, *IKP* – 462 jednostki (w tym 16 frazeologizmów), *ISP* – 428 jednostek (w tym 10 nieprzysłów), *PPD* – 268 przysłów (w tym 3 frazeologizmy) oraz *SPPR* – 264 paremie. Pozostałe tytuły rejestrują stosunkowo małą liczbę jednostek (w tym przysłów): *KPCTZ* – 118 przysłów (w tym 4 frazeologizmy), *PZCP* – 62 jednostek paremicznych (w tym 2 frazeologizmy),

PPG – 60 paremii (w tym 3 frazeologizmy), PPRD – 30 przysłów (w tym 4 frazeologizmy), PP – 22 paremii, GSP – 21 przysłów, ZPZPB – 19 prowerbiów (w tym 5 frazeologizmów), MGZP – 15 jednostek paremicznych (w tym 3 frazeologizmy). Wyjątkowo na tle pozostałych pozycji wypada CJ, w której znalazło się 126 jednostek, ale tylko 17 przysłów.

Jak się okazuje, tylko nieliczne zbiory zawierają wyłącznie przysłowia – w GSP, ISPG, MPSP, PP i SPPP całość materiału stanowią przysłowia. Stosunek przysłów do innych jednostek<sup>4</sup> (wyrażeń przysłowiowych) waha się w innych zbiorach od 0,3% [KPCTZ, PPGF, PZCP] do 30% [CJ – 14%; MGZP – 20%; ZPZPB – 26%; KPP – 30%, por. PPG – 1%; PPD – 1,3%; ISP – 2,3%; IKP – 3,5%]. Oprócz przysłów słowniki zawierają popularne stałe związki wyrazowe, takie jak: *cicha woda, żyją jak pies z kotem, wywracać kota do góry ogonem* [PPD]; *trafić z deszczu pod rynnę, nie dolewaj oliwy do ognia* [PPRD], *cała para poszła w gwizdek* [PZCP], *mieć z kimś na pieńku* [MGZP].

Indeksy zawartych w słowniku jednostek nie są elementem obowiązkowym w analizowanych słownikach, brak ich w IKP, ISP, ISPG, MPSP, PPD, PZCP, SPPR. Prawdziwe wykazy pojawiają się w CJ, KPP (układ alfabetyczny); GSP, KPCTZ, MGZP, PPG, PPRD, ZPZPB oraz PP proponują natomiast spis treści jako wykaz cytowanych jednostek. W spisach treści wyrażenia pojawiają się też w kolejności alfabetycznej, jeśli taki jest układ słownika [por. CJ, KPCTZ, PPG], lub niealfabetycznie, jeśli słownik nie stosuje żadnej strategii [por. PP, GSP, MGZP, ZPZPB].

Niemalże wszystkie pozycje określają swoich odbiorców. Połowa książek adresowana jest do dzieci [CJ, GSP, IKP, KPCTZ, KPP, PPD, PPG, PPR], PP nastawiona jest na przedszkolaków, a SPPR na „najmłodszych czytelników”. Autorzy MGZP, PZCP, ZPZPB nie precyzują, dla kogo książki zostały przygotowane. Trzy pozostałe oprócz dzieci jako czytelników i użytkowników określają nauczycieli [ISPG, MPSP] oraz tych, „którzy chcieliby odświeżyć znajomość niektórych przysłów lub sprawdzić ich znaczenie” [ISP].

## DOBÓR MATERIAŁU PAREMICZNEGO I JEGO UKŁAD

Nie jest znany sposób doboru materiału w omawianych pozycjach. Wydaje się, że jest to wybór autorów, którzy używają w charakterystyce zebranych jednostek takich określeń jak: „popularne” [PP], „tradycyjne” [CJ, PPD], „najbardziej znane” [PPRD], „znane i powtarzane” [PZCP], „najczęściej stosowane” [ISP], „najważniejsze i najciekawsze” [MPSP, ISPG].

<sup>4</sup> Te liczby są wymowniejsze zwłaszcza w wypadku słowników mieszających przysłowia z innymi frazeologizmami. W słownikach, w których materiał jest kategorialnie posegregowany, ilość materiału paremicznego może wynieść blisko 100% [por. SKKP, z działami poświęconymi przysłowiom, przysłowiom pogodowym, kalendarzowym, chłopskim oraz rymowankom i wierszykom].

W żadnym wypadku nie podano innych słowników jako źródeł materiału, można się jedynie domyślać, że autorzy paremiezbiorów dla dzieci korzystali z innych pozycji frazeograficznych i paremiograficznych. Nie jest niemożliwe, żeby posługiwali się jedynie własną intuicją użytkownika języka polskiego. Powątpiewam jednak w tę ostatnią hipotezę, bo jest bardzo mało prawdopodobne, aby twórcy np. *SPPP* uznali przysłowia prognostyczne, kalendarzowe i chłopskie, takie jak *Kiedy Irena z mrozem przybywa, babie lato krótkie bywa, Gdy w Medarda deszcz szeleści, będzie lato dni czterdzieści, Pogoda marcowa, taka sama jak i Szczepanowa*, za „powszechnie znane” (sądzę, że nie są znane nawet autorom). Autorzy nie odwołują się do żadnego badania paremiologicznego proponującego zrab przysłów popularnych i znanych dużej liczbie osób [por. Szpila 2002; 2014].

Oceniając materiał paremiczny tych pozycji, a przy tym abstrahując od charakterystyki docelowych użytkowników analizowanych zbiorów, dochodzę jednak do konstatacji, że większość paremii to rzeczywiście bardziej znane niż nieznanne przysłowia. Problem pojawia się wtedy, gdy próbujemy odpowiedzieć na pytanie, komu są znane, w jakim stopniu (znajomość bierna i czynna) i jak są używane. Odpowiedź na pytanie o dobór materiału w słownikach paremicznych i frazeologicznych uzależniona jest od celu danego słownika – *designu* konceptualnego – metodologii doboru jednostek (np. kolekcje diachroniczne vs kolekcje synchroniczne), ograniczeń wydawniczych i innych. Podstawowe pytanie, które rodzi się w związku z doбором przysłów dla określonej grupy wiekowej, dotyczy właśnie wyboru przysłów, po pierwsze, relewantnych kulturowo (umożliwiających dostęp do „kulturowo istotnych generalizacji” [Mieder 2017, 39]), po drugie, przysłów rzeczywiście stosowanych we współczesnej komunikacji i równocześnie naturalnie obecnych w procesie socjalizacji dzieci, po trzecie, paremii, które mogą być efektywnie wykorzystane w procesie edukacyjnym (w żadnej z książek nie proponuje się metod wykorzystania takich zbiorów w edukacji wczesno- i późnoszkolnej).

Należy kwestię doboru materiału oprzeć także, a może nawet przede wszystkim, na badaniach dotyczących włączania przysłów w repertuar językowy dzieci w szeroko rozumianym procesie nabywania umiejętności językowych, pragmatycznych, dyskursywnych i socjokulturowych oraz innych związanych z rozwojem dziecka. Badania wskazują zazwyczaj na okres od 9 do 12 lat jako przełomowy w odniesieniu do rozwoju umiejętności interpretacji niekompozycyjności wyrażen językowych. Przyjęło się twierdzenie, w nawiązaniu do badań Piageta [1959], że dzieci poniżej 9 lat mają problemy z rozumieniem przysłów [Holden, Warshaw 1985, 64]. Chociaż ten pogląd został wielokrotnie podany w wątpliwość, w dalszym ciągu twierdzi się, że rozumienie przysłów i idiomów jako elementów języka figuratywnego kształtuje się wraz z wiekiem [zob. Nippold, Kirsch 2011, 90], ale wciąż nie wiadomo z całą pewnością, w jakim okresie pojawiają się pierwsze sygnały rozumienia znaczeń figuratywnych [zob. Billow 1975;

Honeck, Sowry, Voegtle 1978]. Dzieci w wieku wczesno- i późnoszkolnym zdobywają wiedzę o przysłowiaach zarówno w warunkach domowych, jak i szkolnych, ich ekspozycja na przysłowia jest jednak z początku niewielka i rośnie wraz z dojrzewaniem. Przysłowia, jak i inne jednostki figuratywne, są poprawnie rozumiane przez dzieci, kiedy ich kognitywne umiejętności są na tyle rozwinięte, aby mogły swobodnie rozróżniać znaczenia dosłowne i przenośne, a te ostatnie są dostępne dopiero wraz z opanowaniem umiejętności rozumienia wyrazów abstrakcyjnych [por. Nippold, Kirsch 2001, 91], rozwojem rozumowania *per analogiam* [Nippold, Martin, Erskine 1988, 31], zdolnością przetwarzania języka figuratywnego [Berman, Ravid 2010, 156], umiejętnościami czytania i rozumienia ze słuchu [Duthie 2008, 152], zdobywaniem wiedzy o świecie [Nippold, Allen, Kirsch 2000, 629]. Same przysłowia mogą ułatwiać lub utrudniać ich rozumienie, tj. znane, dosłowne, konkretne przysłowia są rozumiane łatwiej niż przenośne, abstrakcyjne i nieznanne [por. Nippold, Haq 1996]. Rozumienie przysłów łączy się z procesem stawania się – ujmując to jednym słowem – „literate”, czyli biegłym (także wykształconym, niekoniecznie instytucjonalnie) użytkownikiem języka [Nippold i in. 1998, 52; Berman, Ravid 2010, 168].

O ile brak danych na temat wieku, w którym dzieci po raz pierwszy stykają się z przysłowiami (jest to zapewne kwestia bardzo indywidualna) lub kiedy zaczyna się „nauka” przysłów (czyli kiedy Jaś powinien zacząć paremii się uczyć), o tyle istnieje wiele badań wskazujących na procesy stosowane przez dzieci w radzeniu sobie z rozumieniem języka figuratywnego (idiomy, przysłowia i inne wyrażenia niekompozycyjne). Kompetencja paremiczna [por. Hasam-Rokem 1982, 11] jest zdobywana przez całe dzieciństwo i okres dorastania, po którym większość młodych ludzi ma niezbędne umiejętności nie tylko posługiwania się poznanymi w różnych okolicznościach przysłowiami, ale także radzenia sobie z nieznanymi przysłowiami.

Sądzę, że obserwacje poczynione odnośnie do rozwoju repertuaru paremicznego dzieci powinny być uwzględniane, nawet intuicyjnie, przez twórców słowników tego typu. Po pierwsze, liczba prezentowanych jednostek zawartych w słownikach nie odpowiada zasobom paremicznym (i ogólnie frazeologicznym) dzieci, po drugie, słowniki zawierają zarówno przysłowia dosłowne, jak i przenośne, których rozumienie kształtuje się w różnych etapach życia dziecka. Po trzecie, nie wiadomo, w jaki sposób tak dobrany materiał odzwierciedla naturalne środowisko ekspozycji na paremie oraz materiały dydaktyczne wspomagające rozumienie, przyswajanie, utrwalanie przysłów. Moim zdaniem, niewiele z analizowanych tu pozycji dobrze wpisuje się swoją zawartością w naturalną i bardziej sterowaną akwizycję paremii. Chlubnym wyjątkiem jest *GSP* – autorka tego zbioru oszczędnie i z wyczuciem wybrała materiał paremiczny i – co ważniejsze – jego prezentację dostosowała do odbiorcy. Pozytywnie oceniam także według tych kryteriów *PP*, *PPRD*, *PZCP*. Najgorzej wypada *IKP*, wyboru przysłów w tym zbiorze nie da się, według mnie, przekonująco uzasadnić.

Powszechna znajomość paremii zawartych w omawianych książkach nie jest jedynym kryterium, które można zastosować w doborze jednostek paremicznych. Istnieją przysłowia, które z różnych powodów stopniowo wypadają z aktywnego paremioleksykonu Polaków, czasem także dlatego, iż odzwierciedlają poglądy, które dawno odeszły do „ideologicznego lamusa”, stąd pytanie, czy zamieszczanie w słownikach dla dzieci paremii typu *Kobiecie bez fartucha jak krowie bez ogona*, *Bieda temu domowi, gdzie żona przewodzi mężowi*, *Dobra żona tym się chlubi, że gotuje, co mąż lubi* [IKP] jest uzasadnione z socjokulturowego punktu widzenia. Nie twierdzę, że te przysłowia są bezwartościowe, wręcz przeciwnie, natomiast omawiając książki przysłów dla dzieci, warto by się zastanowić nad celowością włączania właśnie takich przysłów do edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, zwłaszcza że nie są one opatrzone [w IKP] żadnym komentarzem.

Jeśli chodzi o uporządkowanie paremii w części zasadniczej omawianych pozycji, to dostrzegamy kilka odmiennych sposobów. Najczęstsza, dotycząca siedmiu pozycji [ISIP, ISPG, KPCTZ, MPSP, PPD, PPG, SPPR], jest metoda układu paremii według pierwszego słowa (autosemantycznego lub synsemantycznego). Przeciwieństwem jest niealfabetyczne porządkowanie paremii [CJ, PP, PZPC]. Tylko dwa słowniki stosują słowa klucze – IKP i KPP [np. Fortuna: *Fortuna kołem się toczy*, ale por. Oko: *Kruk krukowi oka nie wykole* w KPP], jednakże nie wyjaśniono w nich kryterium wyboru słów kluczy. W wypadku czterech pozycji, w których przysłowia powiązane są z historyjkami, tj. w GSP, MGZP, PPRD, ZPZPB, układ przysłów jest także przypadkowy. W GSP oraz MGZP przysłowia są rodzajem podtytułu (np. „Nagroda za pracę, czyli Bez pracy nie ma kołaczy” w GSP), w wypadku PPRD i ZPZPB przysłowia są nazwami opowiadań. W obu typach tytuły i podtytuły nie są ułożone w żaden konkretny sposób.

## OPIS ZNACZEŃ I FUNKCJI PRZYSŁÓW

Nie wszystkie wybrane do analizy książki można nazwać słownikami *sensu stricto*, jeśli wziąć pod uwagę opis znaczeń i funkcji zawartych w nich jednostek (zarówno przysłów właściwych, jak i innych frazeologizmów). Z 16 pozycji jedna – IKP – nie odnosi się w ogóle do semantyki i pragmatyki przysłów, chyba że funkcję objaśniającą mają pełnić w niej ilustracje niektórych jednostek. W tej książce przysłowia i wyrażenia przysłowiowe cytowane są bez objaśnienia ich znaczeń i zastosowań kontekstowych – jest ona po prostu listą przypadkowo wybranych paremii.<sup>5</sup>

<sup>5</sup> Być może analiza multimodalna mogłaby przynieść inne ustalenia dotyczące funkcji ilustracji, jak też kształtów i kolorów czcionki, którą zapisywane są w tej księdze słowa klucze.

W kolejnych sześciu książkach – w *GSP*, *MGZP*, *PP*, *PPG*, *PPRD* i *ZPZPB* – semantyka i funkcja przysłów ilustrowana jest różnymi formami genrów: wierszy-rymowanek [*GSP*, *PP*, *PPG*, *PPRD*] oraz opowiadań [*MGZP*, *ZPZPB*]. W wypadku książki Agnieszki Frączek (*GSP*) obok rymowanych wierszyków autorka zamieściła też krótkie wyjaśnienia znaczenia użytych przysłów. Podobną ilustrację i opis znaczeń stosuje *CJ*, z tym że nie dotyczy to przysłów, paremie wyjaśniane są bowiem bez kontekstu rymowanek. W *MGZP* i *ZPZPB* każda historyjka, w której użyto przysłowia, zawiera także jego objaśnienie – jest ono integralną częścią opowiadania. W *MGZP*, na przykład, jeden z bohaterów opowiadania z przysłowiem *Jedna jaskółka nie czyni wiosny* tak wyjaśnia znaczenie tej paremii: „(...) jeśli coś zdarzyło się zaledwie raz, to jeszcze niczego nie przesądza” [34]. W opowiadaniu poświęconym przysłowiu *Zakazany owoc smakuje najlepiej* [*ZPZPB*] znajdujemy takie objaśnienie: „(...) zawsze największą ochotę mamy na to, czego nam nie wolno” [13].

Pozostałe pozycje, czyli *ISP*, *ISPG*, *KPP*, *KPCTZ*, *MPSP*, *PPD*, *PZCP* oraz *SPPR*, można nazwać tradycyjnymi słownikami. Mają one słownikowy układ haseł, które zawierają informację o znaczeniu i ewentualnie ilustrują przysłowia przykładami kontekstowymi (ale nie autentycznymi); tylko w trzech [*ISP*, *ISPG*, *MPSP*] mamy pełny opis semantyki i pragmatyki zilustrowany przykładem. Cytat z *MPSP* [101] egzemplifikuje ten sposób prezentacji przysłów:

- Niedaleko pada jabłko od jabłoni – dzieci są podobne do rodziców, dziedziczą zdolności i wady.
  - Niedaleko pada jabłko od jabłoni – stwierdził pan Wiśniewski. – Twój ojciec zaczął w naszym klubie, a teraz, proszę, syn! Bardzo się cieszę, trening jutro o szóstej, Jarku.

Do tej ostatniej grupy można zaliczyć też *KPCTZ*, jednakże w tej książce definicje znaczeń i użycia przeplatają się w tekście, np.:

- Czas leczy rany  
Czy czas jest lekarstwem lub lekarzem? Może być i jednym, i drugim. Kiedy przytrafi nam się coś przykrego, jest nam smutno, niekiedy płacemy. Ale im więcej czasu upływa od tego zdarzenia, tym mniej bolesne jest jego wspomnienie i mniej cierpimy. Agata przez wiele lat miała kota o imieniu Bonifacy. Kiedy Bonifacy zachorował i weterynarzowi nie udało się go wyleczyć, dziewczynka była bardzo nieszczęśliwa, nie mogła nawet patrzeć na jego zdjęcie. Ale z upływem czasu smutek zmalął, aż w końcu minął, a pozostało wspomnienie o kotku, który lubił się bawić. Po jakimś czasie Agata dostała nowego mruczącego przyjaciela. Nigdy jednak nie zapomniała o Bonifacym. Taką sytuację możemy skomentować przysłowiem: Czas leczy rany [*KPCTZ* 11].

Pozostałe cztery książki – *KPP*, *PPD*, *PZCP*, *SPPR* – przy każdym przysłowiu podają jedynie wyjaśnienie ich znaczenia. Oto kilka przykładów: „Okazja czyni złodzieja. Nawet ten, kto uchodzi za wzór cnót, może coś ukraść, jeśli będzie miał pewność, że nikt się o tym nie dowie” [*PPD* 78],



„Strach ma wielkie oczy. Pod wpływem strachu wyolbrzymia się niebezpieczeństwo” [KPP 111], „Zamienił stryjek siekierkę na kijek. Przysłowia tego używamy, mając na myśli dokonanie jakiejś niekorzystnej zmiany. Kiedy zamienimy coś na coś innego i w rezultacie okazuje się, że nie było to dobre posunięcie” [PZCP 37], „Prawda w oczy kole. Niepochlebna opinia jest zawsze trudna do zaakceptowania” [SPPR 67].

Jeśli w książkach pojawiają się definicje semantyczne (opisy znaczeń) poszczególnych przysłów, można przeanalizować je pod kątem deskrypcji obrazoendocentrycznych i obrazoegzocentrycznych. Te dwa terminy odnoszą się do definicji z jednej strony skoncentrowanych na domenach źródłowych, z drugiej zaś na znaczeniach paremicznych. Najlepiej ilustrują to rozróżnienie definicje przysłowia *Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść* odpowiednio z KPP [50] i KPCTZ [20]:

- Jeśli zbyt wiele osób pracuje nad tą samą rzeczą, tym samym problemem, to nie odniosą sukcesu.
- W kuchni powinna rządzić jedna osoba. Jeśli jest ich więcej i każda przygotowuje danie po swojemu, szybko może się okazać, że z obiadu nici. (...) Ale jest jedna kucharka, która dyryguje, i pięciu kuchcików, to pyszny obiad powstaje w okamgnieniu.

Nie trzeba chyba wyjaśniać, dlaczego pierwsza definicja jest niepoprawna; można się zastanawiać, jak przysłowie tak przyswojone na wczesnym etapie poznawania paremii będzie używane w późniejszym okresie. Elementów obrazocentryzmu można doszukać się także w innych przykładach. W wypadku paremii *Co kraj, to obyczaj* SPPR [15] podaje taką jej definicję:

- W swoim domu, mieście, państwie itp. ludzie mają prawo zachowywać się tak, jak im się podoba, nawet jeśli to zachowanie nas dziwi.

KPP [85] opisuje ją nieco inaczej: „W każdym państwie ludzie mają odrębne zwyczaje” (por. definicje przysłowia *Baba z wozu, koniom lżej* w MPSP [7]: „Sytuacja, w której lepiej się kogoś pozbyć, żeby nie przeszkadzał” i w KPP [8]: „O sytuacji, w której pozbycie się kogoś lub czegoś przynosi ulgę”). Z moich obserwacji wynika, że definicje obrazoendocentryczne są marginalne, niemniej należy – według mnie – zwracać szczególną uwagę na wieloaspektową wadliwość takich deskrypcji.

## ILUSTRACJE PAREMICZNE

Ilustracje zamieszczone we wszystkich analizowanych tutaj książkach nazwę dla potrzeb tego artykułu paremicznymi, nawiązują one bowiem do prezentowanych przysłów, aczkolwiek w bardzo różny sposób. Pomijając wartość artystyczną ilustracji, które można oceniać w oderwaniu od ma-

teriału paremiologicznego, pragnę skupić się na ich roli wyłącznie w kontekście przedstawianych jednostek. Obrazki towarzyszące paremiom mogą odnosić się zarówno do warstwy dosłownej przysłów (lub jej elementów), jak i do semantyki ogólnej paremii. Ilustracje przysłów i inne obrazy zawarte w omawianych zbiorach można rozpatrywać jako składniki przekazu multimodalnego, tym samym mogłyby posłużyć jako pomoc dydaktyczna i wyczulać dzieci na obecność paremii w kontekście obrazu, pełniącego w stosunku do tekstu funkcje pomocnicze, komplementarne, uzupełniające itp.

Ilustracją znaczeń dosłownych może być np. róża z kolcami jako ilustracja *Nie ma róży bez kolców* [PZPC], dymiące ognisko jako obraz dla *Nie ma dymu bez ognia*, szlachcic na koniu dla *Łaska pańska na pstrym koniu jeździ* [KPCTZ], skromna chatka i imponujący zamek dla *Własny domek miłszy niż cudze pałace* [KPP]. Obraz dosłowny może zawierać jedynie elementy szeroko pojętej domeny źródłowej, bez odwoływania się do znaczenia dosłownego i przenośnego. Tak się dzieje w wypadku przysłowia *Szewc bez butów chodzi* [PPG]: ilustracja przedstawia po prostu szewca reperującego buty. Podobne ilustracje elementów obrazu paremicznego to: dwa kruki w czarnych okularach jako ilustracja przysłowia *Kruk krukowi oka nie wykole*, żaba i podkowa jako składniki obrazu paremii *Konia kują, żaba nogę podstawia* [SPPR], jaskółka towarzysząca przysłowiu *Jedna jaskółka wiosny nie czyni* [SPPR], dwóch kłócących się chłopców obok przysłowia *Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta* [PPD].

Ilustracje znaczeń przenośnych to takie obrazy, które oderwane od obrazowości paremii, ukazują wybrany kontekst zastosowania. Przykładem takiego użycia jest obraz dla przysłowia *Do odważnych świat należy*, ilustrujący lecącego Ikara, czy humorystyczny obraz dla przysłowia *Dla chcącego nic trudnego*: Mały żółw jedzie na deskorolce (wśród ilustracji w ISP, ISPG oraz MPSP przeważają śmieszne ilustracje, często zawierające krótkie dialogi z użyciem przysłów). W PZCP przysłowie *Trening czyni mistrza* zilustrowane jest wizerunkiem młodego człowieka przybiegającego na metę na pierwszym miejscu. Ilustracje mieszane to takie, w których znaczenia dosłowne i przenośne są ze sobą związane. W IKP znajduje się przysłowie *Jest to cnota nad cnotami trzymać język za zębami*, które ilustrują zaszyte usta. Znaczenie przysłowia zostało objaśnione za pomocą aluzji do serii innych wyrażen: *sznurować usta komuś*, *odszeniurować komuś usta*, *rozwiązać komuś usta* itp., aczkolwiek warto się zastanowić nad tym, czy dla dzieci taka aluzja jest zrozumiała.

Trochę inaczej ma się rzecz w wypadku zbiorów przysłów, których kontekstem jest krótka historyjka lub wierszyk [GSP, MGZP, PP, PPRD, ZPZPB], gdzie ilustracje towarzyszą całemu tekstowi, stanowiąc jego holistyczną lub częściową wizualizację. Również w takich obrazach można doszukać się elementów znaczeń dosłownych i przenośnych. W PPRD na przykład wierszyk towarzyszący przysłowiu *Co nagle, to po diable* zilustrowano obrazkiem małego chłopca, który tłucze jajka, wybierając je z kurzej grzędy w nadmiernym pośpiechu.

Niektóre ilustracje przypominają mi kalambury, które w oderwaniu od kontekstu książkowego mógłby służyć jako podpowiedzi w zabawie, np. ilustracją przysłowia *Nie przesadza się starych drzew* [KPCTZ] jest duże, stare drzewo i siedząca pod nim para staruszków.

## PODSUMOWANIE

Omówione tu pozycje są pracami paremiograficznymi wyłącznie *sensu largo*. Tylko niektóre mogą pretendować do miana słowników paremii [IKP, ISP, ISPG, KPP, MPSP, PZCP, SPPR], pozostałe to zbiory opowiadań, rymowanek, wierszyków, których celem jest przybliżenie odbiorcom zastosowania przysłów w wymyślonych kontekstach [MGZP, PP, PPD, PPRD, ZPZPB]. Cztery książeczki to połączenie opisu paremicznego z różną formą kontekstualizacji przysłów [CJ, GSP, KPCTZ, PPG]. Pozycje te różnią się więc w sposób naturalny kwalitatywnie i kwantytatywnie. Różnie traktują opis znaczeń przysłów: od suchego opisu znaczenia, przez rozbudowaną deskrypcję semantyki, na eksplikacyjnych kontekstach kończąc. Odmienne także stosują kontekst multimodalny w prezentowaniu przysłów, co zasługuje na oddzielne omówienie.

Pomimo wymienionych wyżej zastrzeżeń do niektórych decyzji autorów względem m.in. doboru materiału paremicznego, mieszania go z innymi reproductami, opisu zasadniczego materiału, przeanalizowane pozycje mogą spełniać swoje podstawowe zadanie, czyli oswajać czytelników z tą formą ekspresji językowej, uczyć przysłów, utrwałać i poszerzać wiedzę paremiczną młodych odbiorców. Bez pogłębionej analizy sposobów wykorzystania tych materiałów trudno w konkluzji ocenić ich wartość w tym zakresie. Z pewnością zaproponowany tu opis powinno się dopełnić, uwzględniając zawartość paremiczną podręczników do języka polskiego dla najmłodszych oraz pomoce dydaktyczne zorientowane na naukę przysłów, takie jak seria ćwiczeń edukacyjnych Wydawnictwa „Damidos” *Przysłowia. Ćwiczenia dydaktyczne*, seria *Dyktanda z przysłowiami* wydawnictwa GREG czy książki typu *Przysłowie prawdę ci powie* [Podleśna 2013]. W ten sposób może powstać w miarę pełny, chociaż niekoniecznie spójny, obraz metod przyswajania dzieciom paremii.

### Materiały źródłowe – wykaz skrótów

- CJ – B. Michalec, M. Mikołajewicz, 2018, *Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał. Zbiór przysłów i powiedzeń z wyjaśnieniami dla dzieci*, Kraków.
- GSP – A. Frączek, 2015, *Gdy przy słowie jest przysłowie*, Łódź.
- IKP – A. Popek-Banach, K. Banach, 2009, *Ilustrowana księga przysłów dla dzieci*, Poznań.

- ISP – A. Nożyńska-Demianiuk, 2016, *Ilustrowany słownik przysłów*, Poznań.
- ISPG – M. Białek, 2014, *Ilustrowany słownik przysłów*, Kraków.
- KPCTZ – E.M. Wierzbowska, 2014, *Księga przysłów. Co to znaczy?*, Poznań.
- KPP – 2013, (autor zbiorowy), *Księga przysłów i powiedzeń. Leksykon szkolny*, Warszawa.
- MGZN – R. Piątkowska, 2016, *Mądra głowa zna przysłowia*, Warszawa.
- MPSP – M. Białek, 2017, *Mój pierwszy słownik przysłów*, Kraków.
- PP – U. Kozłowska, 2015, *Przysłowia przedszkolaka*, Warszawa.
- PPD – K. Żywczyk, 2014, *Przysłowia polskie dla dzieci*, Bielsko-Biała.
- PPG – G. Strzeboński, 2016, *Przysłowia polskie*, Kraków.
- PPRD – D. Strzebińska-Więckowiak, 2016, *Przysłowia polskie. Rymowanki dla dzieci*, Warszawa.
- PZCP – M. Pietruszewska, (brak daty), *Przysłowia znane często powtarzane*, Toruń.
- SPPR – J. Bąk, A. Willman, K. Żywczyk, 2018, *Skarbnica polskich przysłów i rymowanek*, Bielsko-Biała.
- ZPZPB – R. Piątkowska, 2016, *Z przysłowiami za pan brat*, Warszawa.

## Bibliografia

- R.A. Berman, D. Ravid, 2010, *Interpretation and Recall of Proverbs in Three School-age Populations*, „First Language” 30(2), s. 155–173.
- R. Billow, 1975, *A Cognitive Developmental Study of Metaphor Comprehension*, „Developmental Psychology” 11(4), s. 415–423.
- J.K. Duthie, M.A. Nippold, J.L. Billow, T.C. Mansfield, 2008, *Mental Imagery of Concrete Proverbs: A Developmental Study of Children, Adolescents, and Adults*, „Applied Psycholinguistics” 29, s. 151–173.
- G. Hasam-Rokem, 1982, *Proverbs in Israeli Folk Narratives: A Structural Semantic Analysis*, Helsinki.
- R.P. Honeck, B.M. Sowry, K. Voegtle, 1978, *Proverbial Understanding in a Pictorial Context*, „Child Development” 49, s. 327–331.
- M.H. Holden, M. Warshaw, 1985, *A Bird in the Hand and a Bird in the Bush: Using Proverbs to Teach Skills and Comprehension*, „The English Journal” 74(2), s. 63–67.
- W. Mieder, 2017, *“Little pitcher shave big ears”. The intricate world of children and proverbs*, „Children’s Folklore Review” 38, s. 39–56.
- M.A. Nippold, M.M. Allen, D.I. Kirsch, 2000, *How Adolescents Comprehend Unfamiliar Proverbs: The Role of Top-Down and Bottom-Up Processes*, „Journal of Speech, Language, and Hearing Research” 43, s. 621–630.
- M.A. Nippold, M.M. Allen, D.I. Kirsch, 2001, *Proverb Comprehension as a Function of Reading Proficiency in Preadolescents*, „Language, Speech, and Hearing Services in Schools” 32, s. 90–100.
- M.A. Nippold, F.S. Haq, 1996, *Proverb Comprehension in Youth: The Role of Concreteness and Familiarity*, „Journal of Speech and Hearing Research” 39, s. 166–176.

- M.A. Nippold, S.L. Hegel, L.D. Uhden, S. Bustamante, 1998, *Development of Proverb Comprehension in Adolescents: Implications for Instruction*, „Journal of Children’s Communication Development” 19(2), s. 49–55.
- M.A. Nippold, S.A. Martin, B.J. Erskine, 1988, *Proverb Comprehension in Context: A Developmental Study with Children and Adolescents*, „Journal of Speech and Hearing Research” 31, s. 19–28.
- J. Piaget, 1959, *The Language and Thought of the Child*, wyd. III, London.
- M. Podleśna, 2013, *Przysłowie prawdę ci powie*, Kijewo Królewskie.
- G. Szpila, 2002, *Minimum paremiologiczne języka polskiego – badanie pilotażowe*, „Język Polski” 1, s. 36–42.
- G. Szpila, 2014, *Znajomość przysłów wśród polskich studentów – minimum paremiologiczne*, „Literatura Ludowa” 4–5, s. 87–101.

### **Contemporary Polish paremiography for children**

#### Summary

The aim of this paper is a comprehensive examination of the contemporary collections and dictionaries of Polish proverbs for the young audience. The abundance of such publications in Poland enables the author to have a close look at numerous issues related to paremiography itself as well as the youngest readers. The paper analyses the content of the collections and dictionaries with a special focus on the selection of proverbs, the presentation of their semantics and pragmatics, their arrangement in the books and the illustration of their usage. The analysis reveals many differences between the collections regarding the number of items, their typology, the description of their meanings and use as well as the illustrative content. The paper suggests integrating the description of the contemporary proverb dictionaries for children with educational material with an eye to describing the ways in which proverbs are presented, explained and taught.

**Keywords:** proverbs – contemporary paremiography – Polish

Adj. Monika Czarnecka